

Śledztwo w sprawie tragicznego wypadku

Prokuratura prowadzi dochodzenie w sprawie śmiertelnego wypadku, do którego doszło 18 marca na drodze krajowej nr 36 między Miłosną i Gogołowicami.

» STR. 7



Fot. Marta Czachórska

POBIEGLI DLA JULKI

Siedmioletnia Julka do niedawna była sprawna, biegającą dziewczynką, dziś w wyniku zapalenia rdzenia kręgowego jeździ na wózku inwalidzkim. Specjalnie dla niej zorganizowano Obwodowy Łany Poniedziałek, czyli bieg połączony ze zbiórką pieniędzy.

» STR. 10 i 11

Wyższa kultura KOMUNIKACJI

Starostwo Powiatowe w Lubinie ogłosiło przetarg, w którym wybierze przewoźnika wożącego pasażerów w Lubinie, a także gminach Ścinawa i wiejskiej Lubin przez kolejne trzy lata.

» STR. 8



Fot. Marta Czachórska

BEZPIECZNE LUBINIANKI



Fot. Marta Czachórska

Grupa kobiet wykonujących dziwne ruchy, przypominające walkę wręcz, budziła spore zainteresowanie klientów Galerii Cuprum Arena. Panie ćwiczyły samoobronę uzbrojone w buty na obcasach. To jeden z treningów

w ramach akcji „Bezpieczna kobieta”.

– Mamy miesiąc i dziesięć zajęć, żeby przekazać paniom wiedzę, jak bronić się przed najczęstszymi atakami. Uczymy się między innymi, jak poradzić sobie, gdy ktoś nas chwyci z tyłu,

gdy jest tłum ludzi, jak bronić się przed gwałtem – wylicza Agnieszka Kazimierów, która prowadzi zajęcia.

Panie ćwiczą zazwyczaj w sali gimnastycznej. Organizatorzy przygotowali jednak też zajęcia specjalne, między innymi w klu-

bie pełnym ludzi w alkoholowych, w galerii handlowej, gdy mamy na sobie buty na wysokich obcasach czy w jadącym autobusie.

Udział w zajęciach jest bezpłatny, dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Więcej na str. 10 i 11

Uciążliwe zalewanie

– W końcu się potopimy – mówi trochę poważnie, trochę żartując Jan Stępień, mieszkaniec Księginic, którego posesję przy każdej większej ulewie zalewa woda. – Nie wiem, co mam zrobić. Już kilka razy chodziłem do wójta oraz do gminy i nic to nie dało – dodaje.

» STR. 9

Tydzień z badmintonem

W styczniu międzynarodowe mistrzostwa Polski, a teraz mistrzostwa Europy do lat 17. Mieszkańcy naszego regionu w krótkim czasie mogli obserwować rywalizację badmintonistów z całego świata na wysokim poziomie, do tego we wspaniałej oprawie.

» STR. 2 i 20



Fot. Paweł Andrzejewicz



– Od kilku lat staramy się promować ten sport w Lubinie. To dyscyplina, która wymaga jednego, mianowicie zaangażowania – mówi prezydent Lubina Robert Raczynski

WŁADZE DUMNE Z MISTRZOSTW

■ W styczniu międzynarodowe mistrzostwa Polski, a teraz mistrzostwa Europy do lat 17. Mieszkańcy naszego regionu w krótkim czasie mieli okazję obserwować rywalizację badmintonistów z całego świata na wysokim poziomie we wspaniałej oprawie, nad którą pieczę sprawuje Stowarzyszenie Sport-Art oraz wiele innych osób. Jak przyznał Robert Raczynski prezydent Lubina, z roku na rok zawody wyglądają atrakcyjniej.

Za nami badmintonowa rywalizacja o tytuł najlepszego w Europie do lat 17. Ostatnie mecze zostały rozegrane 25 marca.

– Za każdym razem zawody są dla nas nowym wyzwaniem, choć mamy już spore doświadczenie w ich realizacji – przyznaje Zorika Tysiak, prezes Stowarzyszenia Sport-Art.

Zadowolona z mistrzostw organizowanych w Lubinie nie kryje władza naszego miasta.

– Od kilku lat staramy się promować ten sport w Lubinie. To dyscyplina, która wymaga jednego, mianowicie zaangażowania. Umiejętności, które obserwujemy na parkiecie, wynikają z ciężkiego treningu. Promujemy sporty, które może uprawiać praktycznie każdy, mały i duży, a także w każdym wieku. W ciągu paru lat sukcesem jest także organizacja przez

nas imprez międzynarodowych. Dysponujemy dobrą i nowoczesną halą, zapleczem gastronomicznym i hotelarskim. W tej chwili jest to pięć hoteli na dobrym trzygwiazdkowym poziomie. Dzięki temu, mamy coraz więcej dużych imprez i bogatych jakościowo – przyznaje Robert Raczynski, prezydent Lubina.

Badmintonowe rozgrywki w naszym mieście ewoluują pod wieloma względami. W tym roku praktycznie każdy mógł śledzić mistrzostwa na żywo w TV Regionalnej i oczywiście za pośrednictwem internetu. Wywiady z zawodnikami i trenerami zaraz po meczu były stałym elementem turnieju.

– Staramy się inwestować w nowoczesne technologie przekazu. Dysponujemy jak widać przekazem na cały świat w tej chwili. Dobrym jakościowo programem sportowym. Też uczyliśmy się tego, bo sytuacja wygląda tak, że jest kilka kamer i one umożliwiają przekazanie dynamiki tego sportu. Jeśli mówi się, że ktoś potrafi zrobić transmisję badmintona, czyli najbardziej dynamicznego sportu, to znaczy, że potrafi zrobić przekaz każdego innego sportu. Dla nas i ludzi, z którymi współpracujemy, to ważne doświadczenie – puentuje prezydent Lubina.

Więcej o mistrzostwach piszemy na stronie 20.

MARIUSZ BABICZ

Wygrał jednym głosem

» Marcin Białkowski został nowym wiceprzewodniczącym rady miejskiej w Lubinie. Przeważył jeden głos.

Po tym jak Bogusławę Potocką-Zdrzałik wybrano szefową rady – w miejsce po Andrzeju Górzyńskim, który zmarł w grudniu ubiegłego roku – zwolniło się jedno stanowisko wiceprzewodniczącego.

Teraz radni miejscy uzupełnili skład prezydium rady. Do wiceprzewodniczących Mariana Węgrzynowskiego i Dariusza Jankowskiego, dołączył Marcin Białkowski. Zagłosowało na niego 11 z 21 obecnych na sesji. 10 radnych swoje głosy oddało na Zbigniewa Warczewskiego.

– Było dwóch kandydatów, wygrałem jednym głosem, taka jest demokracja – mówi Marcin Białkowski, nowy wiceprzewodniczący rady miejskiej w Lubinie. – Zdaję sobie sprawę, że czeka mnie bardzo ciężka praca i się jej podejmę. Chcielibyśmy trochę odmłodzić prezydium rady, wnieść powiew świeżości. Mam pewne pomysły, by niektóre rzeczy sprawniej były załatwiane. Chciałbym też, żeby radni wyszli do mieszkańców – dodaje.



– Myślę, że to taki powiew świeżości w prezydium rady – mówi Białkowski, który funkcję radnego pełni drugą kadencję. – Chciałbym, żeby radni otworzyli się bardziej na mieszkańców, bardziej z nimi współpracowali – dodaje

Oprócz Marcina Białkowskiego i Zbigniewa Warczewskiego, zgłoszono także Stanisława Klimowicza, jednak ten wycofał się z kandydowania na wiceprzewodniczącego.

MARTA CZACHÓRSKA

Mniej miedziowego podatku

W styczniu tego roku KGHM zapłacił 89,7 milionów złotych podatku od wydobycia niektórych kopalin – podało Ministerstwo Finansów. To o blisko jedną czwartą mniej od średniej kwoty tej daniny, jaką firma płaciła w roku 2015. W zeszłym roku do państwowej kasy z tytułu podatku miedziowego wpłynęło 1,4 miliarda złotych, czyli prawie 117 mln zł miesięcznie. Styczniowy spadek jest rezultatem dwóch czynników. – KGHM płaci podatek od wydobycia niektórych kopalin naliczany na pod-

stawie zawartości miedzi i srebra w koncentracie wyprodukowanym z wydobytego urobku – wyjaśnia Anna Osadczyk z Departamentu Komunikacji i CSR Polskiej Miedzi. – Zgodnie z przepisami ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin, stanowi on w całości dochód budżetu państwa. W styczniu 2016 roku zapłaciliśmy mniej, ponieważ miał na to wpływ także spadek ceny metali. Ceny miedzi i srebra ustalone na podstawie Londyńskiej Giełdy Metali publikuje co

miesiąc Minister Finansów, a my na tej podstawie ustalamy podatek za dany miesiąc.

Ministerstwo Finansów zaplanowało, że w tym roku wpływy z podatku miedziowego osiągną 1,53 mld zł, czyli 127,5 mln miesięcznie. Jeśli w najbliższych miesiącach ceny miedzi znacząco nie wzrosną, podobnie jak ilość wyprodukowanego surowca, fiskus będzie musiał poszukać pieniędzy w innej kieszeni.

JD



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 144,00 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 68,80 m² wraz z przyległym terenem 104,34 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1. Wszystkie pomieszczenia posiadają tylko instalacje elektryczne. Wszystkie pomieszczenia są **nieogrzewane** i nie posiadają zaplecza socjalnego (brak toalety i dostępu do bieżącej wody).

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.mpwik.lubin.pl lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26 od poniedziałku do piątku od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

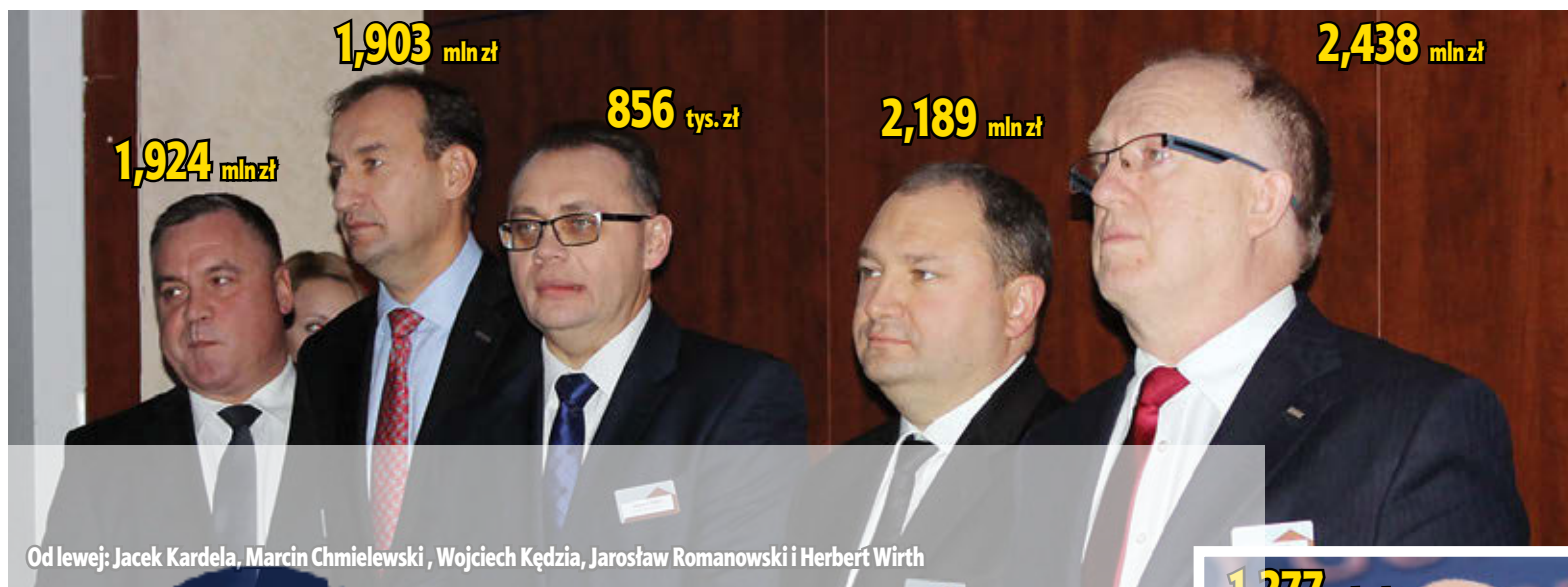
Będzie taniej za oświetlenie

Samorządy z naszego regionu zapłacą mniej za eksploatację oświetlenia ulicznego, prowadzoną przez firmę Tauron Dystrybucja. Firma zaakceptowała model wyliczania kosztów tej usługi, zaproponowany jej przez gminy. Za kilkanaście dni strony znów spotkają się na negocjacjach. Negocjacje są wynikiem sprzeciwu niektórych samorządów wobec polityki cenowej Tauronu. Okazało się bowiem, że każda gmina płaci inną cenę, a rozbieżności są tu bardzo duże. Po dobrych doświadczeniach z grupowym zakupem samej energii elektrycznej, samorządowcy zdecydowali się wspólnie zaważyć także o korzystniejsze stawki opłat za utrzymanie oświetlenia ulicznego. W imieniu samorządów negocjacje prowadzą pracownicy Urzędu Miejskiego w Lubinie, którego wydział infrastruktury pomaga także innym gminom w przeprowadzeniu kalkulacji kosztów. – Spodziewamy się, że firma Tauron Dystrybucja przyjmie te wyliczenia, ponieważ jesteśmy już zgodni co do metody obliczania kosztów – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina. Do stołu negocyjacyjnego strony siadą ponownie w połowie kwietnia. Tempo prowadzenia rokowań jest istotne, ponieważ niektóre gminy – w tym sam Lubin – nie mają zawartej z Tauronem umowy na usługi eksploatacji. Nie zgadzając się na proponowane stawki, nie podpisały kontraktów na rok 2016.

JOANNA DZIUBEK

Milionowe kontrakty menedżerów KGHM

» Ponad 10 milionów złotych zarobili w ubiegłym roku członkowie ówczesnego zarządu KGHM. Niepełna 2 miliony to łączne dochody osób zasiadających w radzie nadzorczej. Informacje na temat wysokości ich wynagrodzeń zostały opublikowane w rocznym sprawozdaniu finansowym.



Od lewej: Jacek Kardela, Marcin Chmielewski, Wojciech Kędzia, Jarosław Romanowski i Herbert Wirth

W zaprezentowanym 17 marca raporcie znajdują się wszystkie dane istotne z punktu widzenia finansowej kondycji Polskiej Miedzi. Do nich należą również informacje na temat zatrudnienia i wynagrodzeń.

W 2015 roku płace zarządu wyniosły 10 mln 596 tys. zł. Najwięcej zarobił Herbert Wirth – 2,438 mln zł. Jego pierwszy zastępca i szef miedziowych finansów, Jarosław Romanowski otrzymał 2,189 mln zł. 1,924 mln to łączne wynagrodzenie Jacka Kardela, 1,903 mln – Marcina Chmielewskiego, a 1,277 mln – Mi-

rosława Laskowskiego. Najmniej pieniędzy – 856 tys. zł – z tytułu pracy w zarządzie otrzymał Wojciech Kędzia, który w zeszłym roku przeszedł do spółki KGHM International.

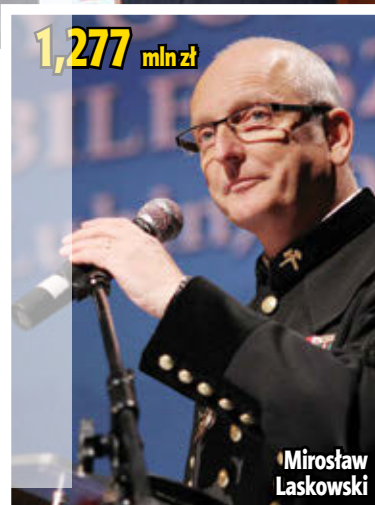
W łącznej puli wynagrodzeń głównych menedżerów nieco ponad 60 procent stanowiło wynagrodzenie stałe. Pozostała kwota to przyznawane przez radę nadzorczą premie za realizację wyznaczonych zarządowi celów. W zeszłym roku zarząd otrzymał 546 tys. zł mniej niż w roku 2014.

Raport prezentuje także dane na temat wynagrodzeń członków rad

nadzorczych, którzy w 2015 r. za czas pełnienia funkcji w tym 9-osobowym gremium otrzymali łącznie 1 876 tys. zł, z czego połowę stanowiły wynagrodzenia dodatkowe.

Spółka podała także informacje na temat zatrudnienia i wynagrodzeń pracowników. Na koniec 2015 roku w KGHM pracowało 18 226 osób (o 0,3 procent więcej niż rok wcześniej), a przeciętna płaca wyniosła 9 617 zł miesięcznie (w tym 1 440 zł dodatkowej nagrody rocznej).

JOANNA DZIUBEK



Fot. Janna Michalak

Większość 6-latków zostanie w przedszkolach

■ Większość rodziców 6-latków z Lubina zdecydowało się nie posyłać swoich pociech do szkół. Dzieci kolejny rok spędzą w przedszkolu. A co z młodszymi, które dopiero miałyby zacząć edukację przedszkolną? Czy dla nich znajdzie się miejsce w lubińskich placówkach?

Choć rekrutacja do przedszkoli zakończy się dopiero dziś, 31 marca, to już wiadomo, ile dzieci będzie kontynuować kształcenie w tych placówkach. Rodzice musia-

li bowiem zadeklarować się do 7 marca.

– W zależności od rejonu od 74,6 do 93,3 procent 6-latków zostaje w przedszkolach – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego.

Przepełnienie w przedszkolach to konsekwencja wprowadzonej przez polski Sejm zmiany – zniesienia obowiązku szkolnego dla 6-latków. Teraz to rodzice decydują, czy posłać swoją pociechę do pierwszej klasy podstawówki w wieku 6 czy 7 lat. I jak widać w przypadku Lubina, na to drugie rozwiązanie

zdecydowała się większość rodziców.

– Fajnie, że 6-latki nie muszą iść do szkoły, ale przez to zostają w przedszkolach, a miejsc dla nowych maluchów nie zapewniono – napisał do nas jeden z mieszkańców Lubina. – Proszę spróbować zapisać 3-latka do przedszkola. Podejrzewam, że liczba chętnych jest większa niż na studiach na medycynę – dodaje.

Władze Lubina zapewniają jednak, że starają się, aby dla każdego chętnego znalazło się miejsce w przedszkolu. – Nie zawsze jednak będzie

to miejsce w tym przedszkolu, które upatrzyli sobie rodzice – dodaje Jacek Mamiński.

Jeśli miejsc zabraknie, miasto ma jeszcze inny pomysł na rozwiązanie problemu. – Myślimy nad utworzeniem grup przedszkolnych w szkołach – wyjaśnia rzecznik prezydenta Lubina.

Samorząd musi jakoś rozwiązać problem stworzony przez rząd, a właściwie dwa rządy: koalicji PO-PSL, który wprowadził obowiązek szkolny dla 6-latków, i PiS, który go od razu po przejęciu władzy, zniósł.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Pictabay

tv regionalna

WYDARZENIA

informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna

HELIOS 

[KULTURA DOSTĘPNA]

W KINIE HELIOS
W TWOIM MIEŚCIE!

07.04
PIĄTA PORA ROKU

POLSKIE FILMY
CZWARTEK 18:00
10 ZŁOTYCH
DLA KAŻDEGO

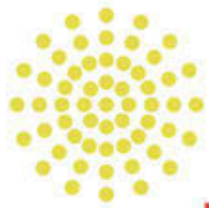
WWW.KULTURADOSTEPNA.PL

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97 www.helios.pl

W R O C Ł A W
P E Ł E N
K U L T U R Y

<http://www.wroclaw2016.pl/>

Centrum WROCŁAW 2016
Innowacji Europejska Stolica Kultury

miejsce na twoja reklamę!

76/841 23 33

reklama.lubin@tvl.pl

pierre cardin
OUTLET

Zakupy z rabatem
od 30% do 70%

LUBIN, ul. Słowiańska 16



Fot. NIEcodziennosc



NIEcodzienne dziewczyny

■ Nie co dzień można otrzymać tabliczkę pysznej czekolady, którą bez powodu, za to z wielką radością wręcza nam przypadkowo spotkana na ulicy osoba. Taki prezent otrzymało ostatnio dwustu mieszkańców Lubina. Wszystko za sprawą projektu NIEcodziennosc.

O pomysłach, na jakie wpadli młodzi lubinianie biorący udział w olimpiadzie „Zwolnieni z teorii”, pisaliśmy już niejednokrotnie. Wiele z tych przedsięwzięć dotyczyło sfery społecznej i taki charakter ma też NIEcodziennosc. Paula Winiatowska, Laura Chmielowiec, Katarzyna Sitek i Maja Fedorcio postanowiły przyspieszyć nadejście wiosny i wywołać na twarzach mieszkańców Lubina spontaniczny uśmiech.

– Chcemy pokazać, że w naszym życiu jest wiele pozytywnych rzeczy, tylko nie zawsze je dostrzegamy i doceniamy – wyjaśnia Paula. – To życie nie musi być smutne, warto poszukać motywacji i szczęścia. Czasem naprawdę wystarczy niewiele, żeby móc się szczerze uśmiechnąć i przez chwilę być po prostu szczęśliwym.

Aby przekazać światu to przesłanie, założyły bloga i sięgnęły po dwa sprawdzone rozwiązania: reklamę i marketing bezpośredni. Tą pierwszą był ulokowany przy obwodnicy koło Castoramy billboard, który wyjątkowo nie zachęcał mijających kierowców do żadnych zakupów. Potem ozdobnie zapakowały dwieście tabliczek czekolady i wręczyły je swoim szkolnym kolegom i mieszkańcom miasta. Część smakołyków

rozdały na ulicy, część przyniosły lubinianom do ich domów.

– Ludzie byli zaskoczeni, nie wierzyli, że ktoś chce im coś bezinteresownie dać – mówi Laura. – Dopytywali o powód, bali się, że jest w tym jakiś haczyk. Kiedy wreszcie docierało do nich, że my naprawdę nie mamy żadnych złych, ukrytych zamiarów, autentycznie się cieszyli.

Skala braku zaufania zaskoczyła licealistki. Dlatego postanowiły, że w miarę możliwości będą dalej zabiegać o to, by mieszkańcy Lubina częściej się uśmiechali. Projekt w swoich podstawowych założeniach kończy się z ostatnim dniem marca. Na miłe pożegnanie NIEcodzienne dziewczyny przygotowały na swoim facebookowym profilu konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

JOANNA DZIUBEK



Licealistki ozdobnie zapakowały dwieście tabliczek czekolady i wręczyły je swoim szkolnym kolegom i mieszkańcom miasta. Część smakołyków rozdały na ulicy, część przyniosły lubinianom do ich domów

Niemen patronem GIMNAZJUM NR 1

» Jeszcze do niedawna Gimnazjum nr 1 było bezimienną szkołą, teraz jej patronem będzie Czesław Niemen. Radni miejscy jednogłośnie zgodzili się na propozycję uczniów, nauczycieli i dyrekcji placówki. Szkoła już rozpoczęła przygotowania do oficjalnych uroczystości związanych z nadaniem imienia. Z tej okazji do Lubina przyjadą żona i córka artysty – Małgorzata oraz Natalia.

Zazwyczaj szkoły wybierają na swoich patronów postacie związane z historią, pisarzami, naukowcami oraz bardzo często Jana Pawła II. Lubieńskie Gimnazjum nr 1 postanowiło być oryginalne. Szukało kogoś jak najbardziej współczesnego. Wybór padł na Czesława Niemena.

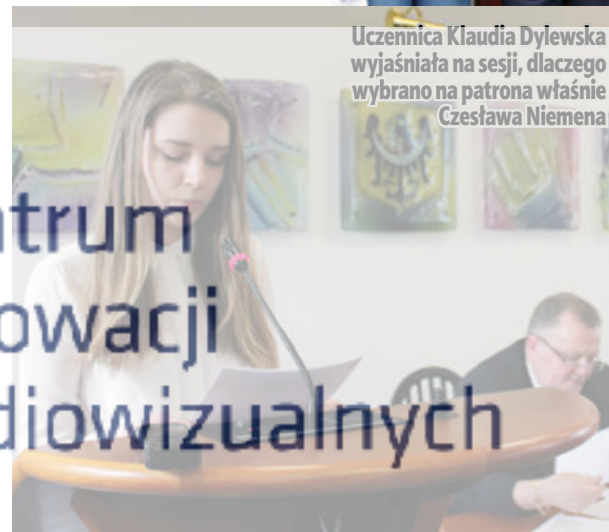
Decyzję poprzedziły długie rozmowy z uczniami. Głosowali oni, ich rodzice,



Fot. Marta Czachórska

Uczennica Klaudia Dylewska wyjaśniła na sesji, dlaczego wybrano na patrona właśnie Czesława Niemena

Reprezentacja Gimnazjum nr 1, która pojawiła się na sesji: nauczycielka Agata Szlęzak oraz uczniowie Adrian Kiwak, Klaudia Dylewska oraz Michał Stępkowski



a na końcu odpowiednią uchwałę podjęła rada pedagogiczna. Również rodzina Czesława Niemena, a dokładnie Małgorzata Niemen, zgodziła się na tę propozycję.

– Wiemy, że jest to dobry wybór. Będzie to szkoła, która nosi imię współczesnego człowieka – mówi Agata Szlęzak, nauczycielka z Gimnazjum nr 1, dodając, że nie będą gloryfikować Niemena i mówić, że jest postacią ponadczasową, to człowiek, który był

wierny swoim ideałom, a jednocześnie był patriotą.

W Gimnazjum nr 1 rozbrzmiewa już muzyka Niemena, uczniowie poznają jego życie i twórczość. W planach jest Klub pod Papugami. – Powstanie na patio. Uczniowie będą mogli tam spędzać czas – dodaje Agata Szlęzak.

Dyrekcja szkoły myśli też o stworzeniu muralu poświęconego Czesławowi Niemenowi. Na to jed-

nak trzeba będzie znaleźć pieniądze. Na razie Gimnazjum nr 1 przygotowuje się do uroczystości związanych z nadaniem imienia. 12 maja na budynku pojawi się pamiątkowa tablica. Tego też dnia zaprezentowany zostanie nowy sztandar szkoły.

Swoją przyjazd do Lubina zapowiedziały także żona i córka Czesława Niemena. Natalia Niemen najprawdopodobniej da tu również koncert.

Warto wspomnieć, że w Polsce zaledwie kilka szkół nosi imię Czesława Niemena. – Zmieścimy się w pierwszej dekadzie – żartuje dyrektor lubińskiego gimnazjum Wiesław Bartoszewicz. MARTA CZACHÓRSKA

Tomasz GÓRZYŃSKI
twój RADNY LUBINA

kww Robert Raczyński Lubin 2006



10 KWIETNIA

material KWW Robert Raczyński Lubin 2006



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

REFUNDACJA KOSZTÓW zainteresowała wielu pracodawców

Od stycznia bieżącego roku urzędy pracy dysponują nowym narzędziem aktywizacji osób bezrobotnych. Jest to refundacja części kosztów poniesionych na wynagrodzenia, nagrody i składki na ubezpieczenia społeczne skierowanych bezrobotnych do 30. roku życia.

Dlaczego ta nowa forma pomocy jest kierowana akurat do tej kategorii wiekowej osób bezrobotnych? Otóż osoby młode to od lat grupa traktowana priorytetowo w zakresie wsparcia przy podejmowaniu zatrudnienia. Świadczy o tym adresowana do nich bogata oferta instrumentów rynku pracy, z której korzystają również pracodawcy. Oferta ta jest systematycznie rozszerzana, od 2014 roku młodzi bezrobotni mogą korzystać między innymi z bonów: stażowego, szkoleniowego, zatrudnieniowego oraz bonu na zasiedlenie. Celem najnowszego rozwiązania jest zachęcenie pracodawców do zatrudniania osób młodych poprzez gwarantowanie refundacji części kosztów pracy do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę wraz ze

składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od pracodawcy. Jednocześnie w założeniu instrument ten powinien spowodować zmniejszenie liczby pozakodeksowych form zatrudnienia i ułatwić przechodzenie do zatrudnienia w ramach umowy o pracę, w tym w dalszej perspektywie również na umowy o pracę na czas nieokreślony. Jednocześnie ta forma wsparcia ma zmierzać do podniesienia aktywności zawodowej osób z tej grupy wiekowej. Zgodnie z zapisami znajdującymi się w najnowszej wersji ustawy, urzędy pracy mogą zawierać umowy z pracodawcami od stycznia 2016 roku do grudnia 2017 roku. Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie 11 stycznia br. otrzymał decyzję ministra przyznającą w roku 2016 na ten cel kwotę 1 mln 553 tys. zł. Refundacja ta cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem pracodawców, bowiem w okresie od stycznia do połowy marca br. do lubińskiego urzędu wpłynęło ponad 100 wniosków od pracodawców. Przyznana kwota pozwoliła na dofinansowanie zatrudnienia 94 młodych osób bezrobotnych, które zyskały pracę na okres 24 miesięcy. Tym samym urząd lubiński wykrzesał przyznany limit na 2016 rok.

Jak widać – refundacja ta cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony pracodawców, dlatego też w miarę możliwości urząd będzie dokładał wszelkich starań mających na celu pozyskanie dodatkowych środków w 2016 roku.



RTBS

tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl



**NOWE
MIESZKANIA
W LUBINIE**

biuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

X EDYCJA
LUBIŃSKICH TARGÓW PRACY
WPISUJE SIĘ W OBCHODY
EUROPEJSKIEGO
DZIA PRACODAWCY

8 kwietnia
godz. 12.00-16.00
Cuprum Arena

**lubińskie
targi
pracy 2016**

pod patronatem Starosty Lubińskiego

Udział wezmą:

- pracodawcy
- ośrodki szkoleniowe
- przedstawiciele instytucji wykonujących zadania związane z rynkiem pracy



ORGANIZATORZY:



Międzynarodowy pościg

32-letni mieszkaniec powiatu lubińskiego postawił na nogi policję dwóch krajów: najpierw Czech, potem Polski. Okazało się, że uciekał przed funkcjonariuszami, bo jechał kradzionym samochodem. Czescy policjanci próbowali zatrzymać do kontroli kierowcę audi A5. Ten jednak zamiast się zatrzymać, przyspieszył. Gdy minął granicę i wjechał do Polski, pościg kontynuowali tutejsi policjanci.

Po przekroczeniu granicy RP w Lubawce, pojazd z dużą prędkością pędził w stronę Kamiennej Góry – informuje aspirant sztabowy Grzegorz Szewczyk z Komendy Powiatowej Policji w Kamiennej Górze. – Samochód o dużej mocy uciekał ulicami miasta, zagrażając bezpieczeństwu w ruchu drogowym, popełniając szereg wykroczeń. Kierujący samochodem oddalał się w kierunku Wałbrzycha i chcąc zgubić policyjny pościg, skręcił nagle w pobliskie osiedle. Po porzuceniu pojazdu na jednej z ulic dalej uciekał już pieszo – dodaje. Policjanci zatrzymali uciekiniera w pobliskim lesie. Okazał się nim 32-letni mieszkaniec powiatu lubińskiego, który odpowiadał już wcześniej za przewinienia związane z przestępczością samochodową. Auto, którym jechał, zostało skradzione kilka dni wcześniej na terenie Niemiec. – Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie, a odzyskany samochód zabezpieczony. Obecnie funkcjonariusze wyjaśniają, jaki związek ma zatrzymany z kradzieżą pojazdu – mówi aspirant sztabowy Szewczyk. 32-latek odpowie za wykroczenia popełnione na terenie powiatu kamiennoogórskiego: niezatrzymanie się do kontroli drogowej i spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym.

MRT



Prokuratura bada przyczyny wypadku

» Prokuratura prowadzi dochodzenie w sprawie śmiertelnego wypadku, do którego doszło 18 marca na drodze krajowej nr 36 między Miłosną i Gogołowicami. Zginęła w nim 67-letnia kobieta. Jej mąż, który prowadził samochód, miał we krwi 0,7 promila alkoholu, ale śledczy nie potwierdzili jeszcze, że to jego stan był powodem tragedii.

Przypomnijmy, bus marki Volkswagena zderzył się z samochodem ciężarowym marki DAF. Siła uderzenia zmiażdżyła prawy bok busa, w wyniku czego jego pasażerka zginęła na miejscu. Kierowcy obu pojazdów trafili do szpitala. 65-letni kierowca busa pozostaje w nim do dzisiaj. Odniesione w wypadku obrażenia nie zagrażają jego życiu.

Prokuratura przesłuchiwała już kierowcę ciężarówki, ale nie ujawnia szczegółów złożonych przez niego zeznań.

– Nie uzyskaliśmy jeszcze jednoznacznego potwierdzenia, że wpa-

dek spowodował nietrzeźwy kierowca – mówi prokurator Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Na pewno jednak usłyszy on zarzut prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu.

Jeżeli okaże się, że bezpośrednią przyczyną wypadku był fakt, że kierowca busa prowadził pojazd pod wpływem alkoholu, mężczyźnie grozić będzie kara do 12 lat pozbawienia wolności.

JOANNA DZIUBEK



Siła uderzenia zmiażdżyła prawy bok busa, w wyniku czego jego pasażerka zginęła na miejscu

WJECHAŁ W ULICZNĄ LATARNIĘ

■ Jak to się stało, nie wiadomo. 29-letni kierowca 23 marca wjechał na chodnik, uderzył w lampę, przewracając ją i wyrwijając z podłoża. Na szczęście w chwili wypadku na chodniku nikogo nie było.

– Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że mieszka-

niec Chocianowa, kierujący samochodem marki Ford z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w przydrożną latarnię – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

29-letni mieszkaniec Chocianowa został przebadany przez lekarzy. Nic poważnego

mu się nie stało. Sprawdzono też, czy jest trzeźwy. Okazało się, że tak.

Na miejscu zdarzenia na ulicy 1 Maja oprócz straży pożarnej i policji pojawiło się także pogotowie energetyczne. Trzeba było bowiem usunąć resztki lampy i zabezpieczyć miejsce, z którego wystawały kable.

MARTA CZACHÓRSKA



29-letni kierowca był trzeźwy. Auto przewróciło lampę, wyrwijając ją z podłoża

Sprawa samobójstwa dobiega końca

Coraz bardziej prawdopodobne staje się, że śmierć małżeństwa z podlubińskich Księginic była aktem samobójczym. Prokuratura otrzymała wyniki analizy toksykologicznej, przeprowadzonej przez specjalistów z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, które potwierdzają tę teorię.

Przypomnijmy, parę znaleziono w jej domu 4 stycznia. Na ciałach małżeństwa nie było żadnych śladów przemocy. Biegły wykluczył działanie osób trzecich i prokuratura założyła, że powodem śmierci było w tym przypadku zatrucie lub samobójstwo. Wyniki sekcji zwłok nie przyniosły jednoznacznej odpowiedzi, dlatego śledczy zle-

cili przeprowadzenie badań toksykologicznych.

– Pan zmarł na skutek zatrucia trzema rodzajami środków psychoaktywnych połączonych z alkoholem, pani również zażyła duże ilości środków popularnie nazywanych nasennymi, łącząc je z alkoholem, ale w jej przypadku przyczyną śmierci było uduszenie – informuje prokurator Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Na podstawie wszystkich zebranych do tej pory materiałów prokuratura zakłada, że samobójstwo jest najbardziej prawdopodobną przyczyną śmierci małżeństwa. Śledztwo niedługo zostanie zakończone.

JOANNA DZIUBEK



Prosimy o wsparcie i przekazanie **1%** swojego podatku na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe Szanse”, co pomoże wybudować Specjalistyczny Całodobowy Ośrodek dla Osób Niepełnosprawnych
KRS 0000223759 – Organizacja Pożytku Publicznego
www.rowneszanse.lubin.pl

Powiatowe

Wyższa kultura KOMUNIKACJI

» **Żółte, niskopodłogowe autobusy z nowym logo, wyposażone w nowoczesny system informacji pasażerskiej i ładowarki USB dla podróżnych, prowadzone przez kierowców ubranych w jednolite stroje firmowe – tak ma wyglądać komunikacja publiczna na terenie powiatu lubińskiego. Starostwo ogłosiło przetarg, w którym wybierze przewoźnika wożącego pasażerów przez kolejne trzy lata.**

Powiatowe Przewozy Pasażerskie ruszą 1 lipca. Do projektu dołączył Lubin, Ścinawa i gmina wiejska Lubin. Na pierwszy rzut oka zmiany nie będą duże: żółte autobusy będą kursować po obecnych trasach. Wyświetlacze z numerem linii i głosowe zapowiedzi przystanków też nie będą niczym nowym. Za to już zainstalowane w autobusie ładowarki USB dla pasażerów oraz monitory LCD wyświetlające przebieg trasy, komunikaty przewoźnika i inne istotne dla pasażerów informacje – tak.

Przewoźnik będzie miał prawo umieszczać reklamy wewnątrz i na zewnątrz autobusu, ale połowę przychodów z tego tytułu odda powiatowi.

W dokumentach przetargowych pojawiły się też inne wymagania. Autobusy nie

mogą być wyprodukowane wcześniej niż w 2006 r., a ich średnia wieku nie może przekroczyć ośmiu lat. Przystępując do przetargu przewoźnik musi dysponować co naj-

– Powiat po raz pierwszy przystępuje do organizowania transportu zbiorowego, zależy nam więc na tym, by zapewnić pasażerom jak najwyższą jakość – mówi Tomasz Rosik,

ka widać także w wymogu dotyczącym jego doświadczenia. Oferenci muszą wykazać, że w ciągu ostatnich trzech lat świadczyli co najmniej jedną usługę publicznego transportu autobusowego nieprzerwanie przez dwa lata, o łącznej wielkości 200 tysięcy wozokilometrów miesięcznie. Warunkiem udziału w przetargu jest też wniesienie wadium o wartości 1 mln zł.

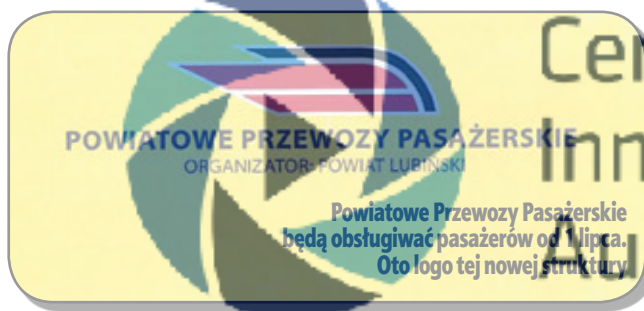
W specyfikacji przetargowej i zawartym w niej projekcie umowy znalazły się także punkty mówiące o... sprzedaży biletów i biletowych kontrolach.

– Takie zapisy muszą być zawarte w umowie, ponieważ będzie ona obowiązywała przez trzy lata. Gdyby w tym okresie cokolwiek się zmieniło w sposobie organizacji transportu i z jakiegokolwiek powodu przywrócone zostałyby bilety, przewoźnik miałby pełne prawo odmówić realizacji tego zadania, ponieważ przystępowałby do przetargu w oparciu o inne założenia – wyjaśnia Tomasz Rosik. – Na dzisiaj jednak takie zmiany nie są w ogóle brane pod uwagę i ten zapis nie będzie powodował żadnych skutków dla pasażerów.

Otwarcie ofert planowane jest na 8 kwietnia. Głównym kryterium oceny ofert będzie cena usługi – jej waga wyniesie 95 procent. Drugim będzie stan przygotowania pojazdów do przewozu osób z niepełnosprawnością ruchową.

Postępowanie ma charakter unijny, co oznacza, że udział może wziąć w nim każda firma z terenu Unii Europejskiej. Czy lubiński PKS może mieć konkurenta? Na razie nie wiadomo, wszystko okaże się w dniu otwarcia ofert.

JOANNA DZIUBEK



Powiatowe Przewozy Pasażerskie będą obsługiwać pasażerów od 1 lipca. Oto logo tej nowej struktury.



Czy lubiński PKS może mieć konkurenta? Na razie nie wiadomo, wszystko okaże się w dniu otwarcia ofert



Przedstawiciele Wolontariatu Dzieci z Naroczyń odwiedzają lubińskie hospicjum przed każdymi świętami

Nigdy nie zapominają o świątecznej wizycie

■ Aby pomóc innym, zbierają makulaturę, puszki, kasztany, żołędzie, a nawet przygotowują własne powidła czy, jak teraz, przepiękne ozdoby wielkanocne, które później sprzedają. Dzięki zebranym w ten sposób pieniądзом, pomagają podopiecznym hospicjów i domów pomocy społecznej.

– Nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie przyjechali przed świętami do lubińskiego hospicjum z życzeniami i podarunkami – mówi Wiera Zgobik, opiekunka Wolontariatu Dzieci z Naroczyń.

rowe, kremy i chusteczki nawilżające.

– Zrobiliśmy 250 pisanek wielkanocnych. Większość sprzedaliśmy, dzięki czemu mieliśmy pieniądze na zakup tych podarunków dla hospicjum. Kilka pisanek przywieźliśmy wraz z życzeniami tutaj – mówi Wiera Zgobik.

Wolontariat Dzieci z Naroczyń wspomaga hospicjum od około 10 lat. Robił to już, gdy placówka była budowana.

– Żartujemy, że oni potrafią wycisnąć pieniądze nawet z kamieni – mówi, uśmiechając się Zbigniew Warczewski, prezes Stowarzyszenia Palium. – Zawsze



Wiera Zgobik wręczyła Zbigniewowi Warczewskiemu pisankę wykonaną przez wolontariat

Jak zwykle przed Wielkanocą, Wiera Zgobik wraz z reprezentacją swoich podopiecznych, wolontariuszy, przyjechała do lubińskiego hospicjum. Przywiozła wielkanocne jajka, które dzieci same przygotowały, a także to, co w tym miejscu jest bardzo potrzebne: środki czystości, ręczniki papier-

można na nich liczyć. Nie liczy się wielkość, ale serce i chęć współpracy. Hospicjum jest bardzo trudną placówką, a dzieci chcą tu przyjeżdżać i pomagać. To wspaniałe i bardzo im za to dziękuję, również w imieniu naszych pacjentów – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

Uciążliwe zalewanie

» – W końcu się potopimy – mówi trochę poważnie, trochę żartując Jan Stępień, mieszkaniec Księginic, którego posesję przy każdej większej ulewie zalewa woda. Zatopienie panu Janowi i jego rodzinie co prawda nie grozi, ale to, co go systematycznie spotyka, jest dosyć uciążliwe. – Nie wiem, co mam zrobić. Już kilka razy chodziłem do wójta oraz do gminy i nic to nie dało – dodaje.

Pan Jan w Księginicach mieszka od 2006 roku i właściwie od początku ma problemy z zalewającą jego pose-

się wodą. – Zdarza się to trzy, cztery razy do roku. W poprzednim roku były trzy takie ulewne – mówi pan Jan. – Na

moją posesję i sąsiada, który mieszka obok, leci woda z pola, które znajduje się naprzeciwko. Staram się utrzymać

dom i otoczenie w dobrym stanie i porządku, a tu po każdym takim zalaniu dodatkowo muszę szorować i czyścić kostkę brukową, którą mam przed domem – dodaje mieszkaniec Księginic.

Jan Stępień zabezpiecza swoją posesję przed wodą stawiając przy ogrodzeniu deskę. Jego sąsiad, Jan Rabcewicz nie wypracował jeszcze swojego patentu. Obaj uważają, że sytuację rozwiązałby rów melioracyjny. – Trzeba by go pociągnąć wzdłuż pola – dodaje Jan Rabcewicz. – Gdy mówimy o tym w Urzędzie Gminy, słyszymy, że pole nie należy do gminy i nie można tego zrobić – dodaje.

Rzeczywiście pole nie należy do gminy Lubin i ta nie może ot tak po prostu zrobić na nim rowu.

– Rozważamy możliwość zrobienia tam korytka ściekowego, aby wodę odprowadzić przy najbliższej drodze



Pan Jan pokazuje fotografie zalanego terenu

gminnej – mówi Maja Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin, Tadeusza Kielana. – Najpierw jednak trzeba przeanalizować przyczyny zalewania tej posesji. Wkrótce, w pierwszym półroczu tego roku, gmina będzie remontować w pobliżu drogę i wtedy taka analiza zostanie przeprowadzona – dodaje.

Jeśli specjaliści stwierdzą, że można zrobić takie korytko i wystarczy na nie miejsca przy drodze gminnej, zostanie ono zrobione. Panu Janowi i jego sąsiadowi pozostaje czekać i wierzyć, że specjaliści przysłani przez gminę uznają, że takie rozwiązanie jest możliwe w tym miejscu.

MARTA CZACHÓRSKA

Przy każdej większej ulewie posesje Jana Stępnia i jego sąsiada Jana Rabcewicza są zalewane



Podstawówka w Tymowej w zawieszeniu

■ Ważą się losy Szkoły Podstawowej w Tymowej. Kurator oświaty negatywnie zaopiniował pomysły ścinawskich radnych dotyczące reorganizacji oświaty w tej gminie. Podczas ostatniej sesji radni podjęli decyzję, by opinię kuratorium zaskarżyć do resortu edukacji oraz do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.



Zmiany w szkole w Tymowej mają polegać na tym, że klasy 4-6 zostałyby przeniesione do SP nr 3 w Ścinawie



Ścinawscy radni podczas sesji w lutym podjęli uchwałę o reorganizacji oświaty w gminie. Pierwsza dotyczyła zmiany podstawówki w Tymowej na filię Szkoły Podstawowej nr 3 w Ścinawie, druga utworzenia Zespołu Gminnych Placówek Oświatowych, które połączyłyby wszystkie ścinawskie szkoły. Spotkało się to z negatywną opinią kuratora.

– Wnieśliśmy zażalenie na te negatywne opinie dolnośląskiego kuratora oświaty do ministra oświaty. Wnosimy także skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

go – mówi Krystian Koszytła, burmistrz Ścinawy.

Zmiany w szkole w Tymowej mają polegać na tym, że klasy 4-6 zostałyby przeniesione do SP nr 3 w Ścinawie. Jednym z powodów takiej decyzji jest kiepski stan techniczny placówki w Tymowej.

– Budynek wymaga wysokich nakładów finansowych. Te nakłady finansowe, według ekspertyzy, to koszt około 1,8 mln zł. Ekspertyza wskazuje, że taniej byłoby wyburzyć i postawić nowy obiekt – dodaje burmistrz Koszytła.

Nawet jeśli dojdzie do zmian w Szkole Podstawo-

wej w Tymowej, tamtejsi nauczyciele powinni być spokojni o swoją pracę.

– Nauczyciele z nauczania zintegrowanego zostają w szkole w Tymowej. Natomiast nauczyciele klas 4-6 przechodzą do Szkoły Podstawowej nr 3 i tam będą kontynuować zatrudnienie, za wyjątkiem dwóch osób – mówi Grażyna Matkowska-Rudomino, kierownik referatu ds. oświaty kultury sportu i turystyki.

Teraz wszystko zależy od decyzji sądu i Ministerstwa Edukacji Narodowej.

KAROLINA LIS

■ Dora, Wirus i Pestka to psy, które odnalazły swoje domy w Gwizdanowie. Wcześniej bezdomne i bezbronne czworonogi, dzisiaj mają nowe rodziny i przyjaciół.

Pestka, ponieważ jest mała i brązowa jak pestka, a Wirus, ponieważ jego nowa pani jest informatykiem. Szczenięta przygarnęły Alina Drangowska i jej córka Joanna Drangowska-Kucy z Gwizdanowa. – Pieski urodziły się w starej stodole. Dwa zostały złapane, trzeci z nich uciekł i schował się w naszej starej budzie. To był chyba znak. Chcąc nie chcąc, rozkochały w sobie moje dzieci – śmieje się pani Joanna.

Pestką i Wirusem opiekują się Alicja i Kuba. – To duża odpowiedzialność, ale już się bardzo zaprzyjaźniłem z Wirusem – mówi Kuba. Podobnie uważa jego starsza siostra Alicja, która całe dnie potrafi spędzać na zabawie z Pestką.

Kacper i Oliwka są dopiero uczniami szkoły podstawowej, ale wiedzą, że przygarnięcie bezdomnego psa wymaga sporo poświęceń. – Przed podjęciem ostatecznej decyzji chcieliśmy sprawdzić z mężem, czy Kacper sobie poradzi z odpowiedzialnością za psa. Przez dwa tygodnie codziennie wcześniej wstawał, aby udowodnić nam, że jest odpowiedzialny i będzie się opiekował pu-



Kuba i Wirus

pilem – opowiada Anna Gabruk, mama Kacpra i Oliwki.

Osoba przygarniająca bezdomne zwierzę może liczyć na wsparcie finansowe gminy. – W tym momencie jest to kwota 149 złotych, która pokrywa koszty podstawowych zabiegów, czyli odrobaczenia, szczepienia, a także założenia książeczki zwierzęciu. Dodatkowo zwierzę można również wykastrować czy wysterylizować – informuje Elżbieta Olszewska-Filip z referatu ochrony środowiska, gospodarki wodnej, rolnictwa i leśnictwa Urzędu Gminy w Rudnej.

W planach gminy jest również zwiększenie wsparcia o dodatkowe 500 złotych. Fundusze miałyby być przeznaczone na zakup artykułów zwierzęcych, tj. kar-

my, legowiska, akcesoriów do pielęgnacji. W 2016 roku gmina Rudna na ten cel chce wydać w sumie 153 tysiące złotych, z czego 128 tys. to kwota przeznaczona na wyłapywanie, utrzymanie oraz wsparcie zwierząt w schronisku w Zawierciu, dokąd wędrują bezdomne zwierzęta z Rudnej. Reszta pieniędzy pokrywa koszty usług weterynaryjnych, znakowania zwierząt, dokarmiania kotów oraz wspierania ludzi, którzy czworonogi przygarniają.

Tylko w 2015 roku wyłapano na terenie gminy Rudna 29 bezdomnych kotów i tyle samo psów. Od stycznia tego roku gmina zapewnia bezpłatne oznakowanie psa przez lekarza weterynarii.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Pod wpływem trudniej niż

» **Uczą się, jak poradzić sobie z damskim bokserem, napastnikiem, który atakuje z nożem, złodziejem czy gwałticielem – ponad setka kobiet trenuje z instruktorami krav magi w ramach akcji „Bezpieczna kobieta”. Panie sprawdzają swoje umiejętności w różnych sytuacjach i miejscach. Trenowały między innymi w... szpilkach w Galerii Cuprum Arena. A na koniec będą musiały sobie poradzić z napastnikiem w jadącym autobusie.**



Grupa kobiet wykonujących dziwne ruchy, przypominające walkę wręcz, budziła spore zainteresowanie klientów galerii. Panie ćwiczyły samoobronę uzbrojone w buty na obcasach.

– To siódmy trening. Przed nami jeszcze trzy – mówi Agnieszka Kazimierów, która prowadzi zajęcia. – Mamy miesiąc i dziesięć zajęć, żeby przekazać paniom wiedzę, jak bronić się przed najczęstszymi atakami. Uczymy się między innymi jak poradzić sobie, gdy ktoś nas chwyci z tyłu, gdy jest tłum ludzi, jak bronić się przed gwałtem – wylicza. – Często jest tak, że kobiety myślą, że są małe, słabe, że sobie nie poradzą, a to nieprawda – dodaje.

Panie ćwiczą zazwyczaj w sali gimnastycznej. Organizatorzy przygotowali też zajęcia specjalne, między innymi w klubie pełnym ludzi w alkogolach, w galerii handlowej, gdy mamy na sobie buty na wysokich obcasach czy w jadącym autobusie.

– Pod wpływem trudniej się bronić niż na obcasach – stwierdza, uśmiechając się Agnieszka Kazimierów. – Nie jest łatwo poradzić sobie z na-

pastnikiem, gdy widzimy podwójnie – dodaje.

Rację przyznają jej także kursowiczki, które z samoobroną na szpilkach nie miały żadnych problemów, za to w alkogolach radził sobie już gorzej.

– Na obcasach jest tylko trochę trudniej niż bez nich – mówi pani Danuta, która na trening w lubińskiej galerii przyjechała z Wrocławia.

– Ogólnie to fajny pomysł te zajęcia – dodaje pa-

ni Wioletta z Lubina. – Cieszę się, że mogę dowiedzieć się, jak się bronić. Dzięki temu czuję się pewniej, mogę zadbać o swoje bezpieczeństwo i rodziny. Gdy córka będzie starsza, też powinna wziąć udział w takich zajęciach – dodaje.

W tym roku na zajęcia w ramach akcji „Bezpieczna kobieta” zapisało się ponad 130 kobiet.

– To już siódma taka inicjatywa organizowana przez lu-

bińską policję z pomocą tutejszej szkoły krav maga i finansowana przez Starostwo Powiatowe w Lubinie – mówi aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji. – Co roku akcja cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Lubinianie dopytują w komendzie policji, kiedy kolejna edycja – dodaje.

Udział w zajęciach zawsze jest bezpłatny, właśnie dzięki wsparciu tutejszego starostwa.

MARTA CZACHÓRSKA



Zbliżają się Lubińskie Targi Pracy

8 kwietnia w galerii Cuprum Arena po raz dziesiąty spotkają się pracodawcy i pracownicy. Tegoroczna edycja Lubińskich Targów Pracy wpisze się w obchody Europejskiego Dnia Pracodawcy.

Targi to okazja do spotkania wszystkich uczestników rynku pracy – oferujących zatrudnienie przedsiębiorców, pracowników, agencji rekrutacyjnych i firm szkoleniowych. Z roku na rok bierze w nich udział coraz więcej osób i instytucji, także spoza powiatu lubińskiego, a nawet województwa dolnośląskiego.

– Agencje zatrudnienia i firmy rekrutacyjne są już stałymi uczestnikami – mówi Wioletta Jagielska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie. – O naszych mieszkańców zaczynają jednak zabiegać także sami pracodawcy, w dodatku spoza naszego regionu. W tym roku zgłosiła się do nas firma z Czech, która bez pośredników zamierza rekrutować tu pracowników. Lokalni pracodawcy coraz bardziej odczuwają, że rynek pracy z wolna staje się rynkiem pracownika. Co miesiąc do lubińskiego urzędu pracy

trafia około 400 ofert. Znaczna część z nich pozostaje bez odzewu. Okazuje się, że to, co proponują pracodawcy, nie spełnia już oczekiwań pracowników. Najczęściej powodem braku zainteresowania jest wysokość wynagrodzenia, szczególnie gdy oscyluje ono wokół minimalnej stawki krajowej.

Pracownicy PUP zachęcają do udziału w targach także z innego powodu – młode osoby, dopiero zaczynające pracę, o wielu miejscowych pracodawcach często nie wiedzą. Targi są zatem miejscem, w którym obie strony mogą się spotkać i poznać możliwości, jakie panują na naszym rynku pracy. Pracodawcy zainteresowani zaprezentowaniem się w ramach targów mogą się zgłaszać do 4 kwietnia. Szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej urzędu: www.puplubin.pl. Dziesiąta edycja Lubińskich Targów Pracy odbędzie się 8 kwietnia, w godzinach 12-16.

JOANNA DZIUBEK

POBIEGLI DLA J

Mimo że w poniedziałek było święto, kilkadziesiąt osób przyszło na placza PKS-em pobić, pocwiczyć i jednocześnie pomóc 7-letniej Julce Bugajskiej, która jeszcze niedawno była sprawna dziewczynką, a dziś jeździ na wózku inwalidzkim. Organizatorzy imprezy, czyli Obwodowego Lanego Poniedziałku, liczą, że między innymi dzięki ich pomocy, lubinianka już niedługo sama pobiegnie o własnych siłach.

Każdy, kto przyszedł i wrzucił choć drobną sumę do puszek, otrzymał pamiątkowy medal, który wykonali koledzy i koleżanki Julki z Zespołu Szkół Integracyjnych w Lubinie. A pieniądze wrzucali nie tylko ci, którzy wzięli udział w treningu, ale i lubinianie, którzy spacerowali z dziećmi po placu. Puszek-skarbonki to dzieło małej Julki.

– To pierwsza taka impreza charytatywna dla Julki – mówi mama dziewczynki Joanna. – Około półtora roku temu córka, właściwie do tej pory nie wiadomo dlaczego, zachorowała na ostre zapalenie rdzenia kręgowego. Z początku miała niedowład całego ciała. Później zaczęło się to stopniowo cofać. Pozostał niedowład kończyn dolnych, ale liczymy, że i to się cofnie – dodaje.

Dziewczynka – jak mówi jej mama – radzi sobie z całą tą sytuacją fantastycznie, potrzebuje jednak rehabilitacji, aby wyzdrowieć. Koszt jednej takiej rehabilitacji to ponad 5 tysięcy złotych.

Cała kwota, jaką udało się zgromadzić w puszkach, zostanie przeznaczona na turnus rehabilitacyjny. Julka marzy o terapii z delfinami. To jednak kosztuje. – Jeśli zbierze się odpowiednia kwota, to właśnie na tę terapię

z delfinami za granicą zostaną wykorzystane pieniądze. Jeśli nie, to na turnus rehabilitacyjny tutaj w kraju – dodaje mama dziewczynki, która już teraz podkreśla jak wdzięczna jest osobom, które zechciały pomóc jej córce. – To wyjątkowi ludzie – mówi. – Zaczęło się od propozycji, która wyszła ze szkoły Julki ZSI, później była Biegająca Kasta Miedziowego Miasta i Wolontariat KGHM – zaczyna wyliczać.

– Chcemy, aby Julka poczuła, że jej powrót do zdrowia jest dla nas ważny.

Chcemy ją wesprzeć, aby jak najszybciej wyzdrowiała i mogła się rozwijać, tak jak inne dzieci – mówi Łukasz Dominow, o r g a n i -



7-letnia Julka i jej mama Joanna

Ż na obcasach



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

ULKI

zator biegu, pracownik ZG Polkowice –Sieroszowice z Wolontariatu KGHM. – Mimo że są święta, przyszło kilkadziesiąt osób. Dziś były też zawody w Nowej Soli, więc tam pojechała spora część biegaczy. Kalendarz biegowy robi się gęsty, gdy przychodzi wiosna. Dziś zaplanowaliśmy trening obwodowy, który potrwa około 45 minut. Będziemy biegać i robić ćwiczenia ogólnorozwojowe – dodaje.

Julka dzielnie kibicowała wszystkim, którzy wzięli udział w Obwodowym Lanym Poniedziałku. Mimo tego co ją spotkało, jest pogodną dziewczynką.

Jeśli ktoś chciałby pomóc jej wrócić do zdrowia i dorzucić choć parę groszy do jej rehabilitacji, może wpłacić pieniądze na poniższe konto:

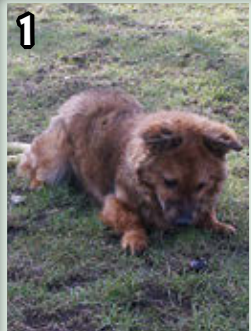
Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”
77-400 Złotów, Stawica 33A
nr 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010
z dopiskiem:
431/B, Bugajska Julia – darowizna

Dziewczynce można też przekazać 1 procent swojego podatku: KRS 0000186434, cel szczegółowy Julia Bugajska 431/B.

MARTA CZACHÓRSKA



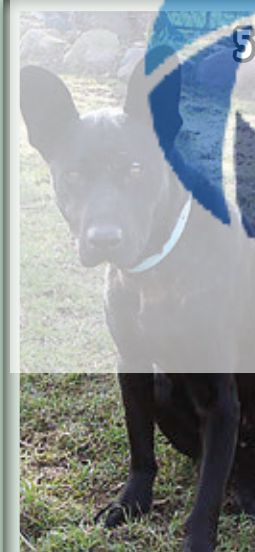
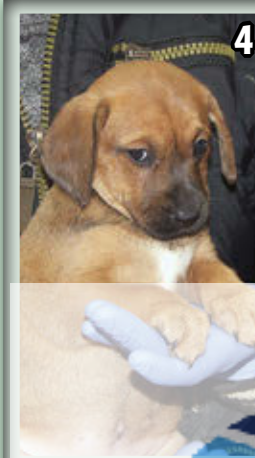
Potrzebują domów



ny piesek, który przeżył wypadek samochodowy i teraz pilnie potrzebuje wsparcia (fot. 5). Adoptować można też łagodną, młodą suczkę (fot. 6).

Osoby, którzy zechcą przysiąść któregokolwiek z tych sympatycznych czworonogów, mogą dzwonić pod numery: 695 031 515 i 695 451 515, najlepiej w godzinach 9-18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



Sympatyczne zwierzęta szukają nowych właścicieli. Lekarze weterynarii zadbał już o ich zdrowie i teraz czekają na odpowiedzialnych opiekunów.

Żaden z psów nie zostanie oddany w charakterze psa łauchowego. Zwierzęta rasowe lub z domieszką rasy będą oddawane wyłącznie pod warunkiem sterylizacji, żeby nie trafiły do pseudohodowli.

W tej gromadce jest grzeczny i wesoły 1,5 roczny piesek Jambo (fot. 1), który pewnością szybko odwdzięczy się ogromnym przywiązaniem.

Obok niego czekają na lepszy los piękne, około 7-tygodniowe szczenięta – dwie suczki i piesek (fot. 2, 3, 4) oraz niespełna rocz-

! Historyczna Pocztówka (118)



Wydawca: Photogr. Aufn u Verlag V. George Müller.

Data stempla: 24.1.[19]03

Korespondencja szyfrowana, data nie ustalona.



UL. TYSIĄCLECIA – BREITESTRASSE (SZEROKA)

Zdjęcie z grupką dzieciaków (jak łatwo policzyć, była ich dziesiątka), pozujących do fotografii, było często wykorzystywane do kolejnych wydań pocztówek. Pocztówka ta przeszła przez obieg pocztowy z miejscowości Frankenstein (Ząbkowice Śląskie) do adresatki w Markersdorf pomimo tego, że była napisana szyfrem. Drugim zastanawiającym elementem jest pojawiające się w adresie nazwisko kapitana Gersdorfa.

! Ciekawy zabytek (118)

MALCZYCE – CERKIEW PRAWOSŁAWNA PW. ZWIASTOWANIA PRZENAJŚWIĘTSZEJ MARYI BOGARODZICY

MALCZYCE GPS: 51°13'16"N 16°29'28"E



Aż do początków XX wieku w Malczycach nie było żadnego kościoła. Pierwszą świątynię wzniesli ewangelicy w latach 1902–1903. Autorem projektu był jeden z największych ówczesnych architektów niemieckich Hans Poelzig, będący w owym czasie dyrektorem Państwowej Akademii Sztuki i Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu. Świątyni nadano nazwę Kościoła Pamięci Cesarza Wilhelma. Pierwszym pastorem zostaje Hans Langer. Z chwilą wybudowania świątyni powstaje tu probostwo ewangelickie, przy którym utworzono organizację dobroczynną Diakonię. Diakonia prowadzi ewangelickie przedszkole oraz opiekuje się chorymi i potrzebującymi pomocy ludźmi. Postawiono także, rozbudowywany w kolejnych, przedwojennych latach, budynek szkoły ewangelickiej z mieszkaniem rektora, z internatem i salą gimnastyczną.

Od 1950 roku świątynia stała się własnością i siedzibą parafii prawosławnej pw. Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy w dekanacie Wrocław diecezji wrocławsko-szczecińskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. W latach 1953–1954 dokonano przebudowy i adaptacji do potrzeb liturgii prawosławnej. Wierni to Łemkowie z akcji „Wiśła” osiedleni w powiecie średzkim. Liczbę wiernych określa się na około 150 osób. Parafia prowadzi katechezę dzieci i na-

ukę języka łemkowskiego. Ponadto parafia prawosławna często organizuje pomoc i współuczestniczy w różnego rodzaju akcjach charytatywnych na rzecz poszkodowanych przez klęski żywiołowe.

Obecnie jest to budowla murowana założona na planie prostokąta zawierającego w swym wnętrzu kościół na rzucie krzyża greckiego, z półkolistą apsydą od północy obudowaną dwoma zakrystiami, z wieżą od południa, symetrycznymi kaplicami i kłatkami schodowymi prowadzącymi na emporę, nakryta dachami dwuspadowymi. Świątynia posiada trzy kondygnacje okien.

We wnętrzu znajduje się neobarokowy ikonostas przywieziony z cerkwi św. Michała Archanioła w Kulnie na Lubelszczyźnie. W latach 1987–1997 dokonano kapitalnego remontu cerkwi, uzupełniono też wyposażenie wnętrza. Wewnątrz świątyni znajduje się krucyfik i żyrandol projektu Hansa Poelziga.

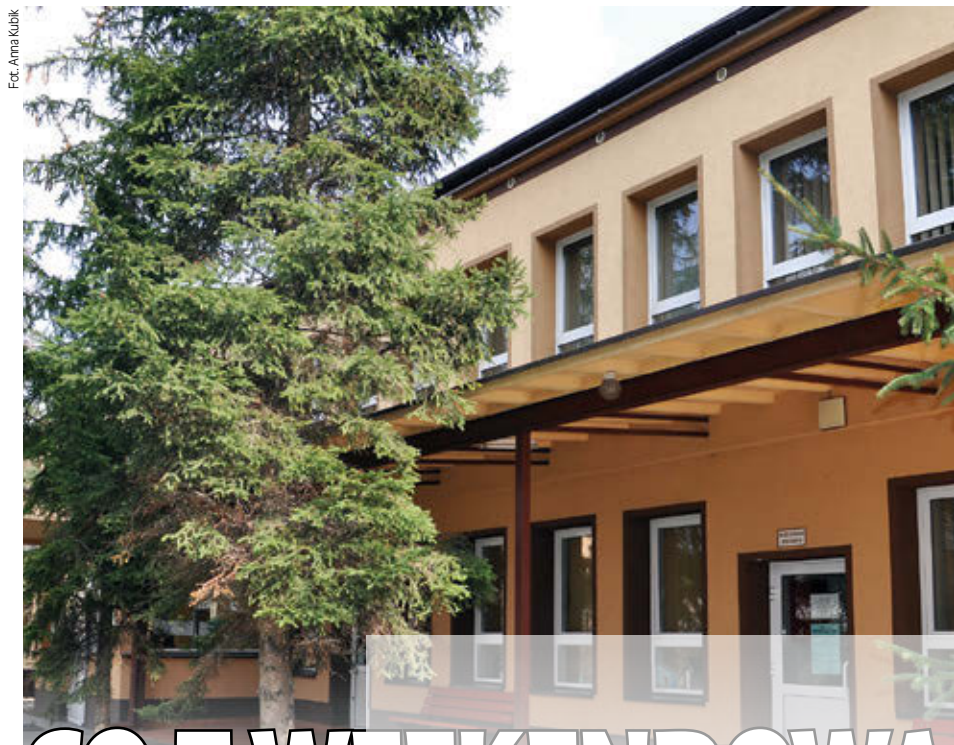
TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



Firma Aspen zatrudni
osoby do sprzątania
w obiekcie
wielkopowierzchniowym
przy ul. Jana Pawła II
w Lubinie.
Tel. 661 991 561

**Skup
książek i płyt
dojazd
GOTÓWKA
tel. 509 67 55 86**

Ścinawskie



CO Z WEEKENDOWA pomocą ambulatoryjną?

Z pytaniem tym zwracam się do dyrektora Miejsko-Gminnego Zespołu Zakładów Opieki Podstawowej w Ścinawie Ewy Buras.

– Zgodnie z § 10 Zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna, lekarz i pielęgniarka podstawowej opieki zdrowotnej udzielają świadczeń od poniedziałku do piątku w godz. 8-18, z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy. Świadczenia nocne i świąteczne to świadczenia realizowane od poniedziałku do piątku w godz. 18-8 dnia następnego oraz w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy od godz. 8 do godz. 8 dnia następnego. Nocna i świąteczna ambulatoryjna opieka lekarska, a także pielęgniarska dla mieszkańców gminy i miasta Ścinawa oraz całego powiatu lubińskiego realizowana jest w CDT Medicus przy ulicy Leśnej 8 w Lubinie.

Jednak do końca minionego roku były wykonywane świadczenia medyczne w Przychodni w Ścinawie?

– Tak, były wykonywane świadczenia medyczne, a dokładnie pielęgniarskie, bez nadzoru lekarza. Chcie-

liśmy wyjść naprzeciw potrzebom mieszkańców i naszych pacjentów. Niestety do przychodni zgłaszali się pacjenci ze zleceniami na iniekcje i wlewy dożylnie, które powinny być wykonywane tylko w obecności lekarza. Zmuszeni byliśmy odsyłać ich do Medicusa w Lubinie.

Dlaczego nie mogą być wykonywane wszystkie zabiegi w sobotę i niedzielę w naszej przychodni?

– Tak, jak mówiłam, Narodowy Fundusz Zdrowia ogłosił konkurs na opiekę świąteczno-nocną na powiat i konkurs ten wygrał CDT Medicus w Lubinie, przy ulicy Leśnej. My dodatkowo wygospodarowaliśmy środki na sobotnio-niedzielną opiekę pielęgniarską, jednak dla naszej placówki nie jest możliwe finansowanie lekarskiej opieki sobotnio-niedzielnej. Zgodnie też z ustawą o działalności leczniczej, nie ma możliwości finansowania bieżącej działalności przez jakiejkolwiek jednostki samorządu terytorialnego. Gmina Ścinawa nie może, gdyby nawet chciała, dofinansować takiej opieki.

Czy planujecie jakieś inne rozwiązanie, spełniające oczekiwania pacjentów?

– Oczekiwania pacjentów są różne i często mają charakter życzeniowy, odnoszący się do całego systemu, trudno je wszystkie za-

spokoić. Jednak po licznych monitorach i rozmowach z burmistrzem Krystianem Kosztylem chcielibyśmy ponownie wprowadzić opiekę pielęgniarską sobotnio-niedzielną. Dla bezpieczeństwa pacjentów i pielęgniarek oraz zachowania obowiązujących przepisów prawa, byłoby to dość okrojone świadczenia medyczne. I tak: podstawą do podania przez pielęgniarkę iniekcji (zastrzyku) będzie zlecenie lekarskie z zaznaczeniem, iż zabieg można wykonywać w warunkach ambulatoryjnych bez obecności lekarza, ponadto leki, które mogą wywoływać gwałtowną reakcję uczuleniową, nie będą mogły być aplikowane w naszym weekendowym punkcie pielęgniarskim.

Czyli jakie zabiegi i od kiedy będą wykonywane w naszej przychodni w weekendy oraz w jakich godzinach?

– To przede wszystkim kontynuacje iniekcji (zastrzyków) domięśniowych, oczywiście z wyłączeniem zastrzyków aplikowanym dzieciom do lat trzech oraz wyłączeniem zastrzyków leków uczuleniowych. Godziny otwarcia to od 9 do 12 w soboty i niedziele. Weekendowe dyżury wznawiamy od najbliższej soboty i niedzieli, czyli od 2-3 kwietnia.

Dziękuję za rozmowę.

ANNA KUBIK

ŚCINAWA ZAMIERZA rewitalizować zieleń miejską

Z końcem lutego gmina Ścinawa złożyła wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. „Rewitalizacja Ścinawy poprzez rozwój terenów zieleni miejskiej”. Pozyskane środki finansowe mają poprawić jakość środowiska miejskiego.

Projekt zakłada m.in. rewitalizację najstarszej części urządzonej zieleni miejskiej Ścinawy, tj. dziewiętnastowiecznej promenady wzdłuż murów miejskich wraz z historycznym parkiem oraz rewitalizację terenów wokół dawnego Ewangelickiego Seminarium Nauczycielskiego z początku dwudziestego wieku, a także odtworzenie układu zieleni przyulicznej i szpalerów drzew.

Dokumentacja projektowa przewiduje dodatkowo utworzenie nowych, urządzonych przestrzeni zielonych w mieście.

– Planujemy adaptację terenów po dawnym cmentarzu ewangelickim przy ulicy Kościuszki, naprzeciw CTiK w Ścinawie – informuje burmistrz Ścinawy Krystian Kosztylem. – Chcemy, aby nowe, uporządkowane płuca naszego miasta powstały również wokół basenu miejskiego, w sąsiedztwie zimnicy. W ramach projektu na nowo urządzone mają być rów-



Szacunkowy koszt realizacji przedsięwzięcia, rozłożonego na 3 lata realizacji to suma blisko 13 mln zł, natomiast dofinansowanie z POIiŚ, o które stara się gmina to kwota ponad 9 mln zł

niez skwery w pasach zieleni przyulicznej, m.in. przy Grunwaldzkiej, Placu Zjednoczenia, Mickiewicza – dopowiada Kosztylem.

Szacunkowy koszt realizacji przedsięwzięcia, rozłożonego na 3 lata realizacji to suma blisko 13 mln zł, natomiast dofinansowanie z POIiŚ, o które stara się gmina, to kwota ponad 9 mln zł.

Decyzja w sprawie przyznania dotacji ma zapaść na przełomie lipca i sierpnia br. Termin rozstrzygnięcia może ulec zmianie w zależności od liczby złożonych wniosków.

ANNA KUBIK

104 DNI
Audiowizualnych
W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

SPOTKANIE Z
JAROSŁAW KOWALSKI
I KAROLINA KIDOŃ - KOWALSKA
PODRÓŻNIKIM

2 KWIETNIA 2016
GODZ. 17:00

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
ul. Kościuszki 1, 59-330 Ścinawa
tel.(76) 845 79 17, www.ctik.scinawa.pl



ZAPISY NA STAŁĄ REZERWACJĘ KORTÓW NA SEZON LETNI 2016

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że przyjmowane są zapisy na stałą rezerwację kortów zewnętrznych i kortów w hali tenisowej na sezon letni 2016 (maj-wrzesień).

Osoby zainteresowane wynajmem kortów, proszone są o kontakt z p. Magdaleną Szostak,

e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

tel. 76 746 80 69.

Innowacji
Audiowizualnych

www.ckmuza.eu

DREAMWORKS
KUNG FU PANDA 3

WERSJA 2D I 3D

PREMIERA W KINIE „MUZA”
1 - 14.04

BILETY JUŻ OD 15 ZŁ
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66
W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

PUSTKI

WYDAWAŁO SIĘ

17.04.2016 KLUB POD MUZAMI
GODZ. 19:00, BILETY: 30 ZŁ (W DNIU KONCERTU 40 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

PARKRUN OKIEM BIEGACZA

» Z zawodu jest technikiem administracji, ale sport odgrywa w jej życiu ważną rolę. Anna Kołodziej to kolejna uczestniczka biegów Parkrun, która pokochała tę inicjatywę i nie wyobraża sobie, by nie mogła wziąć w niej udziału. Poniżej wywiad z Anną.

Jak Parkrun wpłynął na twoje bieganie?

– Kiedy Parkrun rozpoczął w Lubinie biegi, wtedy zaczęłam biegać... pomalutku, słuchając rad innych biegaczy udało mi się pokonać mój pierwszy dystans 5 km. Biorąc udział regularnie w biegach Parkrun, bez dużego wysiłku udawało mi się poprawić swoją kondycję i wytrzymałość. Nie biegam jeszcze na czas, choć udaje mi się go czasem znacznie poprawić. Mam za sobą 30 biegów Parkrun, w tym 28 biegów Parkrun Lubin i dwa biegi w Gunnersbury Parkrun. To niezwykle doświadczenie brać udział w Parkrun w dowolnym innym miejscu.

Najzabawniejszy lub najbardziej zapamiętany moment podczas Parkrun?

– Ponieważ w biegach przeważnie towarzyszył mi syn, ważnym momentem był dla mnie dzień, w którym wyróżniono go i nagrodzono dyplomem za udział

w pierwszych 10 biegach. Jako pierwszy uczestnik Parkrun Lubin został nagrodzony dyplomem. Jestem dumna. Bardzo miło wspominać ten moment.

Co cię zafascynowało w biegach Parkrun?

– Zafascynowało mnie generalnie samo bieganie. To Parkrun przekonał mnie, że biegać mogę i ja. Wsparcie i motywacja, jaką się otrzymuje od współuczestników są wielkie, to bardzo miłe i serdeczne osoby.

Czy masz jakieś rady dla początkujących biegaczy?

– To jest walka z samym sobą, z własnymi słabościami. Należy być świadomym i się nie poddawać. Jest czasem ciężko, ale co innego da nam większą satysfakcję od pokonania właśnie tych naszych słabości. Mnie to buduje i sprawia, że się rozwijam. Myśli zaczynają kierować się na właściwy tor i potrafię częściej czuć się po prostu szczęśliwa.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Parkrun Lubin

Dzięki Parkrun, Anna Kołodziej cieszy się aktywnością, jaką jest bieganie co sobotę. Udział w tej inicjatywie pozwala jej na przełamanie własnych słabości

Funakoshi Cup udany dla karateków

W Hali Sportowej Akademii Rolniczej we Wrocławiu odbyły się Międzynarodowy Turniej Karate Funakoshi Cup'2016. W zawodach startowało 300 zawodników z 31 klubów, w tym z Lubina.

Karate Goju Ryu Shu-seikan Poland reprezentowało 11 zawodników z klubów Karate Goju Ryu: Ścinawy, Lubina, Wińska oraz Chobieni, zdobywając dwa medale. Na wyróżnienie za swoją postawę zasługują następujący zawodnicy: Jakub Wasilewski, Anita Lis, Magdalena Kozioł.

Osiągnięcia:

- ♦ Srebrny medal w kumite ind. dziewcząt 12-13 lat +45 kg – Anita Lis
- ♦ Brązowy medal w kumite ind. dziewcząt 14-15 lat +54 kg – Magdalena Kozioł

MARIUSZ BABICZ



Znakomita postawa i zachowanie zasad fair-play – to charakteryzuje wojowników lubińskiego karate goju ryu

Fot. Mariusz Babicz

Boks Lubin jedzie na mistrzostwa Polski

Wydział Sportowy Polskiego Związku Bokserskiego przedstawił listę zawodników zakwalifikowanych i dopuszczonych do XXIII Mistrzostw Polski Youth, które odbędą się w Krakowie na przełomie marca i kwietnia. O medale walczyć będą trenujący w Stowarzyszeniu Boks Lubin: Błażej Bochenek, Patryk Cytera i Łukasz Kwaśnik.

Błażej powalczy w kategorii do 60 kg. Patryk skrzyżuje rękawice z rywalami w kategorii do 69 kg. W tym koszyku walczyć będzie łącznie z Patrykiem 16 zawodników. W kategorii do 81 kg, na rin-

gu w Krakowie swoje umiejętności zaprezentuje Łukasz Kwaśnik.

– Nie możemy się już doczekać – przyznaje Patryk Cytera, zawodnik Boks Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Zawodnicy trenujący w Zespole Szkół nr 2 mają spore szanse na wywalczenie medali podczas mistrzostw Polski

Ostatnia odsłona MP 5 Trophy

Za lubińskimi tenisistami ostatni turniej z serii MP 5 Trophy Michała Przysiężnego. Nasi reprezentanci spisali się w nim doskonale i wielu z nich zakwalifikowało się do spotkania Masters, które kończy cykl.

W grupie czerwonej piąte miejsce zajął Piotr Pączkowski, natomiast trzecie miejsce Filip Kołodziej. Ponadto Aleksandra Grocholska rozegrała kilka naprawdę dobrych spotkań i widać, że rywalizacja turniejowa sprawia jej dużą radość i me-

cze w jej wykonaniu są coraz bardziej zacięte. W grupie zielonej bardzo dobry występ zanotowała Martyna Śrutwa, zajmując trzecie miejsce. W grupie pomarańczowej swoje pierwsze mecze wygrywali Piotr

Skowron i po raz pierwszy w turnieju tej grupy Filip Kołodziej. W grupie zielonej swoją doskonałą formę potwierdził Kasper Kulpa, który w całym turnieju przegrał tylko gema i to dopiero w finale.

MISZ



dorastamy
razem od 20 lat



KOMUNIKAT PRASOWY

Lubin, 10.03.2016r.

WYJĄTKOWE ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA PROJEKTÓW Z OKAZJI 20-LECIA DZIAŁALNOŚCI FUNDACJI AUCHAN NA RZECZ MŁODZIEŻY

Od 1996 roku Fundacja Auchan na rzecz młodzieży wsparła ponad 600 projektów na całym świecie. W roku 2016, z okazji 20-lecia swojej działalności, Fundacja zaprasza stowarzyszenia i fundacje działające w Polsce do udziału w Jubileuszowym Konkursie Grantowym i składania projektów na rzecz edukacji, integracji społecznej i zdrowia, adresowanych do dzieci i młodych ludzi w wieku 5-25 lat.

Fundacja Auchan na rzecz młodzieży od 20 lat wspiera lokalne stowarzyszenia działające na rzecz integracji społecznej, zdrowia i edukacji dzieci oraz młodych ludzi, w otoczeniu społecznym sklepów Auchan. Fundacja działa w jedenastu krajach na świecie. Są to Polska, Francja, Włochy, Węgry, Hiszpania, Luksemburg, Chiny, Portugalia, Ukraina, Tajwan, Rumunia. Celem działań Fundacji jest danie odpowiedzi na realne potrzeby otoczenia społecznego sklepów Auchan i zaangażowanie się w rozwiązywanie problemów społecznych młodych osób do 25 roku życia.

Fundacja Auchan zaprasza do zgłaszania projektów w terminie do 31 maja 2016 r. W roku 2016 – z okazji swojego 20-lecia, Fundacja Auchan planuje zrealizować w Polsce jubileuszową liczbę 20 projektów. Najwyżej ocenione przez Komisję Ewaluacji projekty, zgłoszone w konkursie grantowym, wezmą ponadto udział w międzynarodowym konkursie. Pierwsze miejsce w konkursie będzie premiowane przyznaniem dodatkowych subwencji na 3 lata, drugie – na dwa lata, a trzecie – przyznaniem dodatkowej subwencji w roku 2016.

Jak zgłosić swoją kandydaturę?

Należy zapoznać się z dokumentacją projektową na stronie internetowej Auchan Polska, w zakładce Konkurs Grantowy 2016 (www.auchan.pl/o-auchan/fundacja-auchan-na-rzecz-mlodziezy/konkurs-grantowy-2016), nawiązać kontakt z najbliższym sklepem Auchan (z asystentką dyrektora sklepu) w swojej okolicy i zaprezentować projekt. Po jego zaakceptowaniu przez dyrektora sklepu, wypełnić i złożyć wniosek o dofinansowanie. Kluczowe w projekcie jest wsparcie i zaangażowanie pracowników sklepu w ramach wolontariatu pracowniczego.

* Auchan to grupa o zasięgu międzynarodowym, działająca na świecie od ponad 50. lat, obecna w 16 krajach świata. Auchan jest grupą niezależną, nienotowaną na Giełdzie. Właścicielami Auchan Holding są Rodzina Mulliez oraz – w ramach Akcjonariatu Pracowniczego – pracownicy firmy. Do rodziny Mulliez należy 89.8 % kapitału, 10.2% do współpracowników-akcjonariuszy (31/12/2014).

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

Audiowizualnych
NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Brązowy medal siatkarzy



Zdolni uczniowie i sportowcy. Siatkarze Cuprum Lubin stanęli na najniższym stopniu podium

» Za młodymi siatkarzami finał Gimnazjady. Siatkarze Cuprum Lubin, zarazem uczniowie Zespołu Szkół Sportowych, wywalczyli brązowe medale w rozgrywkach Szkolnego Związku Sportowego.

Poziom rozgrywek finałowych był bardzo wysoki. W półfinale nasi zawodnicy trafili na faworytów rozgrywek, na zespół z Milicza.

Po ciężkiej i bardzo wyrównanej walce niestety zeszliśmy z parkietu pokonani, przegrywając w tie-breaku 15:12, a cały mecz 2:1 – komentuje Daniel Dłużniakiewicz, trener lubinian.

W drugiej parze półfinałowej zespół z Kamiennej Góry pokonał gimnazjum z Wałbrzyska.

W meczu o 3. miejsce nasi siatkarze byli bezkonkurencyjni, pokonując zespół z Wałbrzyska 2:0.

W finale Milicz pokonał drużynę z Kamiennej Góry 2:1 i to właśnie zespół z Milicza cieszył się ze złotego medalu.

Nasi zawodnicy zostawili mnóstwo zdrowia na boisku, prezentując wysoki poziom sportowy, za co należą im się brawa – puentuje trener.

MARIUSZ BABICZ

Skład reprezentacji:

Paweł Andrzejewski, Dominik Wągiel, Grzegorz Guras, Jakub Lerka, Mateusz Rogalski, Mikołaj Wawrzyńczyk, Bartosz Wieczorek, Michał Wodawski, Tymoteusz Turliński, Tomasz Borowiec, Maciej Gabinet, Jakub Puton, Mateusz Wiśniewski.

CUPRUM POWTÓRZYŁO WYNIK

Łuczniczka Bydgoszcz nie sprawiła większych kłopotów ekipie Gheorghe Cretu, choć w drugim secie nawiązała równorzędną walkę i wynik nie był do końca przesądzony. Ostatecznie jednak w ramach 24. serii spotkań PlusLigi, Cuprum wygrało na wyjeździe 3:0.

Wynik spotkania otworzył Kevin Klinkenberg, który wykonał nieudany atak zza linii trzeciego metra. Atak Keitha Puparta, a także wykorzystanie luki w bloku przez Roberta Tähta dało przyjezdnym szybkie 3:1. Lubinianie kontrolowali grę i narzucali swoje tempo. Tego seta wygrali 25:16.

W drugiej części spotkania, Cuprum dobrze przyjmowało, a także wyprowa-

dzało pewne kontry. Pod koniec seta, gościom dał się we znaki Wojciech Jurkiewicz, który spisywał się na medal w ataku. W elemencie bloku nie do przejścia był natomiast Jakub Jarosz. Ze sporej różnicy punktowej zrobiło się 24:24. Po długiej batalii, lubinianie wygrali 30:28.

Grzegorz Kosok otworzył seta udanym blokiem na Estończyku Tähcie. Dobrze przełamował lubiński blok były reprezentant Polski, Dawid Murek. Gospodarze poczuli wiatr w żaglach, jednak na posterunku byli Marcus

Böhme i Robert Täht, którzy nie pozwolili Łuczniczce na zbyt dużą różnicę punktową. Od stanu 11:11 inicjatywa wróciła do gości. Grzegorz Łomacz i Łukasz Kaczmarek rozbijali bydgoski blok. Dodatkowo sytuację gospodarzy nie poprawiały zepsute zagrywki. Cuprum wygrało 25:20 i cały mecz 3:0.

5 kwietnia w hali RCS o godzinie 20.30 ekipa Gheorghe Cretu rozegra przedostatni mecz rundy zasadniczej. Cuprum podejmie ZAKSĘ Kędzierzyn Koźle.

MARIUSZ BABICZ

Łuczniczka Bydgoszcz – Cuprum Lubin

0:3 (16:25, 28:30, 20:25)

MVP meczu: Grzegorz Łomacz (Cuprum Lubin)

Łuczniczka Bydgoszcz: Klinkenberg, Jurkiewicz, Jarosz, Wiese, Kosok, Radke, Żurek (libero)

Cuprum Lubin: Kaczmarek, Bohme, Taht, Możdżonek, Łomacz, Puppart, Rusek (libero)



5 kwietnia w hali RCS o godzinie 20.30 ekipa Gheorghe Cretu rozegra przedostatni mecz rundy zasadniczej. Cuprum podejmie ZAKSĘ Kędzierzyn Koźle

Fot. Paweł Andrzejewski

reklama



Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego
serdecznie zapraszają na

III BIEG PAPIESKI

24 kwietnia 2016

godz. 18.18

START: spod Hali Widowiskowo-Sportowej w Lubinie
META: wewnątrz Hali DYSTANS: 6300 m
ZAPISY: www.rcslubin.pl








RCS
Regionalne Centrum Sportowe

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

tel. 76 846 08 35
www.facebook.com/RCSlubin

**BOWLING
KRĘGIELNIA**

**NOWE TORY
STARE CENY**



**CZAS
REWANŻU**

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

**3 KWIETNIA
NIEDZIELA**

15:30

zaglebie.com

**BILETY KUPISZ ON-LINE ORAZ:
SKLEP KLUBOWY ZAGŁĘBIA W CUPRUM ARENA**



**GRAJ
W
TENISA**

tel. 76 746 80 09
www.tenis.lubin.pl


**TENIS
LUBIN**

POLAČEK ZOSTAJE NA DŁUŻEJ

■ Klub KGHM Zagłębie Lubin przedłużył kontrakt ze słowackim bramkarzem Martinem Polačkem. Umowa obowiązywała będzie do końca czerwca 2018 roku.

Dotychczas Polaček zanotował 19 występów w barwach KGHM Zagłębia Lubin (14 w lidze i 5 w Pucharze Polski), w rundzie wiosennej jest podstawowym golkipere



Fot. Mariusz Babicz

– Martin Polaček to bardzo ważny zawodnik dla Zagłębia, ważne ogniwo drużyny, która w serii finałowej rozgrywek zagra w grupie mistrzowskiej Ekstraklasy. Polaček sumiennie pracował na miejsce między słupkami naszej bramki, podobnie jak całe Zagłębie sumiennie walczyło o zakwalifikowanie się do czołowej ósemki – tłumaczy decyzję prezes zarządu Tomasz Dębicki.

MARIUSZ BABICZ

Dotychczas Polaček zanotował 19 występów w barwach KGHM Zagłębia Lubin

» W towarzyskim meczu rozegranym we Wrocławiu reprezentacja Polski piłkarzy nożnych rozgromiła Finlandię 5:0. Jedną z bramek dla biało-czerwonych zdobył zawodnik Zagłębia Lubin, Filip Starzyński!

Starzyński wpisał się na listę strzelców w 32. minucie spotkania, przy wyniku 2:0. Futbolówkę do grającego na co dzień w Zagłębiu Lubin zawodnika dograł Paweł Wszołek. Starzyński przyjął piłkę tyłem do bramki, odwrócił się i pięknym uderzeniem posłał ją tuż przy dłuższym słupku bramki, strzeżonej przez Lukasa Hradeckiego.

Wcześniej do bramki rywali trafiali Kamil Grosicki i wspomniany Paweł Wszołek. W drugiej połowie kibice zobaczyli jeszcze dwa trafienia biało-czerwonych. Na 4:0 podwyższył Wszołek, a wynik spotkania na pięć minut przed końcem ustalił Kamil Grosicki.

Reprezentacja Polski, w tym spotkaniu rozpoczęła bez kilku podstawowych zawodników, w tym Roberta Lewandowskiego. Pomimo tego biało-czerwoni byli zdecydowanie lepsi od rywali. Forma zmienników to dobry znak dla Adama Nawalki przed EURO 2016. Czy zobaczymy na tej imprezie zawodnika Zagłębia?

ŁUKASZ LEMANIK

Polska gromi. BRAMKA Starzyńskiego

Reprezentujący KGHM Zagłębie Lubin Filip Starzyński wypadł znakomicie w kadrze narodowej Adama Nawalki



Fot. Paweł Andrachiewicz

Polska – Finlandia			5:0 (3:0)
1:0 – 18' Kamil Grosicki	3:0 – 32' Filip Starzyński	5:0 – 85' Kamil Grosicki	
2:0 – 21' Paweł Wszołek	4:0 – 66' Paweł Wszołek		
Polska: 1. Artur Boruc (46' 25. Przemysław Tytoń) – 3. Artur Jędrzejczyk, 15. Kamil Glik, 2. Michał Pazdan, 14. Jakub Wawrzyniak – 18. Paweł Wszołek (86' 16. Jakub Błaszczykowski), 10. Grzegorz Krychowiak (46' 6. Tomasz Jodłowiec), 17. Bartosz Kapustka (79' 24. Bartosz Salamon), 11. Kamil Grosicki – 23. Filip Starzyński (67' 19. Piotr Zieliński), 7. Arkadiusz Milik (63' 9. Robert Lewandowski)			
Finlandia: 1. Lukas Hradecky – 13. Kari Arkivuo, 4. Joona Toivio, 2. Paulus Arajuuri, 18. Jere Uronen – 19. Alexander Ring (83' 17. Janne Saksa), 14. Tini Sparve, 1. Roman Eremenko (78' 16. Thomas Lam), 20. Joel Pohjanpalo (62' 10. Teemu Pukki), 8. Perparim Hetemaj (46' 11. Robin Lod), 21. Kasper Hamalainen (46' 6. Rasmus Schuller)			

Puchar wkracza w decydującą fazę

■ Rozgrywki Pucharu Lubina, w którym biorą udział zespoły z ligi Playarena, wkraczają w decydującą fazę. Już niebawem poznamy drużyny, które zagrają ze sobą o awans do turnieju Final Four. Patronat nad imprezą objęli dwaj lubińscy radni – Przemysław Tadla i Piotr Motyliński.

Obaj radni mają zarówno w lidze Playarena, jak i Pucharze Lubina swoich przed-

stawicieli. Liczą, że Plejasy Tadla Team i THC Jeżyce zagrają w wielkim finale. – Cały czas trzymam kciuki za chłopaków. Jesteśmy w stałym kontakcie i wiem, że fajnie im się wiedzie. Cały czas będę podkreślał, że chodzi tu o dobrą zabawę dla wszystkich. Ta społeczność Playareny jest coraz większa i oby ten trend się utrzymał – mówi Przemysław Tadla.

– Jestem przekonany, że zagramy w finale razem z Playasami. A tak na poważ-

nie to przede wszystkim zależy nam na tym, żeby ten finał był świętem piłki nożnej w Lubinie – stwierdza Piotr Motyliński.

W V edycji Pucharu Lubina udział bierze 18 drużyn, jednak do kolejnej rundy awansuje tylko 8 najlepszych, które zmierzą się ze sobą w meczach ćwierćfinałowych. Termin rozgrywania spotkań w fazie grupowej ustalono do końca marca. O awans do kolejnej rundy mogą być spokojni za-

wodnicy Plejasów Tadla Team, UZZM Ice StorM oraz Palermo.

1 kwietnia planowane jest losowanie kolejnej rundy Pucharu Lubina. Drużyny z pierwszych miejsc będą rozstawione w ćwierćfinałach i co ważne, nie będzie można trafić w nich na swojego rywala z fazy grupowej.

Po spotkaniach 1/4 finału odbędzie się turniej Final Four, który zostanie połączony z wielkim świętem piłkarskim w Lubinie na boisku przy ul. Kilińskiego. Oprócz pucharu i medali, szykowana jest także dla najlepszych dodatkowa nagroda.

Poza meczami na uczestników turnieju, a także mieszkańców osiedla czekają dodatkowe atrakcje. – Wspólnie podjęliśmy decyzję, że odbędą się cztery mecze. Oprócz tego przygotowaliśmy wiele atrakcji dla zawodników i kibiców. Dla dzieci będzie specjalnie przygotowany park zabawy – każdy znajdzie coś dla siebie – wylicza Przemysław Tadla.

ŁUKASZ LEMANIK



Przed miedziowymi pojedynkami z Legionowem. W rundzie zasadniczej raz lepsi okazali się lubinianie, a raz KPR. Szanse w tej konfrontacji są wyrównane

Fot. Paweł Andrachiewicz

O MIEJSCA Z LEGIONOWEM

■ Poznaliśmy pierwszego rywala miedziowych, w walce o miejsca 5-8 PGNiG Superligi Mężczyzn. Znamy także terminy meczów zespołów, które odpadły z walki o medale mistrzostw Polski.

Rywalem podopiecznych Pawła Nocha w walce o miejsca 5-8 będzie KPR Legionowo. Drugą parę tworzą Chrobry Głogów i Górnik Zabrze. Zwycięzcy dwumeczu zagrają o piąte miejsce na finiszu rozgrywek, prze-

granych czeka walka o siódma lokatę.

Pierwsze mecze odbędą się 16 lub 17 kwietnia, rewanże tydzień później. Spotkania o miejsca piąte i siódme zaplanowano na 30 kwietnia lub 1 maja, mecze rewanżowe siedem dni później.

O miejsca 5-8:	
KPR RC Legionowo – MKS Zagłębie Lubin	
Chrobry Głogów – Górnik Zabrze	
Mecze o miejsca 5-8:	16/17.04 i 23/24.04
Mecze o miejsca 5-6 i 7-8:	30.04/01.05 i 07/08.05

ŁUKASZ LEMANIK

Od lewej Piotr Motyliński i Przemysław Tadla. Radni objęli patronatem turniej Final Four



Fot. Łukasz Lemaniak

Cztery złota dla Danii, jeden krążek dla Irlandii

» Reprezentacja Danii zdominowała finał Mistrzostw Europy w Badmintonie do lat 17 w grze indywidualnej. W czterech meczach na pięć rozegranych ostatniego dnia rozgrywek, zawodnicy z północy Europy byli bezkonkurencyjni. Impreza w lubińskiej hali RCS trwała łącznie dziewięć dni i była podzielona na grę drużynową i wyżej wspomnianą indywidualną.

Rosjanie Mikhail Lavrikov i Anastasia Medvedeva mieli twardy orzech do zgryzienia. Duńczycy postawili im wysoko poprzeczkę. Para Paw Eriksen i Alexandra Boje zaprezentowała znakomitą technikę, a w dodatku „zabiegała” rywali, wygrywając 21:12 i 21:17.

– To niesamowite uczucie zwyciężyć. Dwa sety w finale

i to jakie wspaniałe. Z Alexandrą graliśmy po raz pierwszy. Wiedzieliśmy, jak grają nasi rywale z Rosji. Dobrze atakują i mają rozpracowanych rywali taktycznie. My skupiliśmy się na technice i wyglądało to bardzo ładnie – przyznaje Paw Eriksen, reprezentant Danii.

W drugim spotkaniu, Irlandczyk Nhat Nguyen wal-

czył z Anglikiem Johnnie Torjussenem. Ten pierwszy wygrał pewnie 21:17 i 21:11.

W singlu pań, Dunka Line Christopherson rozegrała długie zawody przeciwko Hiszpance – Sarze Penalver Pereira. W pierwszym secie zawodniczka z Europy Północnej pokonała rywalkę 21:18. Drugi set lepiej wypadł Hiszpance, która wy-

Nie doczekaliśmy się polskiej reprezentacji w finale. Rozgrywki zdominowali Duńczycy. Na pięć finałowych rozgrywek, zagrali w czterech i wygrali



grała 21:19. W trzecim sportowa złość Dunki wzięła górę i pewnie pokonała Sarę Pereira, 21:9.

Debel żeński to konfrontacja Turczynek Bengisu Ercecin i Nazlican Inci z Dunkami Alexandrą Boje i Amalią Magelund Krogh. Wszyscy zebrani na trybunach hali RCS spodziewali się

zaciętej walki. Taka właśnie była. W pierwszym secie po długich wymianach, Turczynki wygrały 21:16. W drugim górą były Dunki, które zwyciężyły 21:13. Trzeci i decydujący set, ułożył się po myśli Alexandry i Amelii. Dunki wygrały 21:19 i cały mecz 2:1.

Turniej zamknął debel męski. Francuzi Thom Gicquel i Leo Rossi zmierzili się z Duń-

czykami, Pawem Eriksenem i Mads Thøgersen. Od początku do końca był to mecz punkt za punkt. W pierwszym secie 21:17 wygrali Duńczycy. W drugim 22:20 zwyciężyli Francuzi. Po własnych błędach i słabszej grze, w trzecim secie trójkolorowi (reprezentacja Francji) ulegli 13:21 i ze złotego medalu cieszyli się zawodnicy z Danii.

MARIUSZ BABICZ

reklama

itv
regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna